

Mapa gminy Tuchów



Legenda:



skala 1:60 240



Aktywne formy turystyki w gminie Tuchów

Zapoznaj się z naszą ofertą i bogatymi możliwościami, które oferujemy odwiedzającym



Nasze okolice to Twój sposób na aktywny wypoczynek, dobrą zabawę, mile spędzony czas, dawkę adrenaliny, której potrzebujesz.



Obszar gminy Tuchów, a zwłaszcza Pasma Brzanki, to doskonały teren do uprawiania nordic walkingu, narciarstwa skitourowego czy turystyki jeździeckiej. Możesz również zabrać swój rower i spróbować sił na wąskich ścieżkach i wygodnych, rzadko uczęszczanych drogach.

Rowerem przez Pogórze

Pogórze Ciężkowickie i Rożnowskie to wiele miejsc stworzonych dla osób lubiących aktywnie spędzać wolny czas. Okoliczne wzniesienia, jak Brzanka (536 m n.p.m.), Słona Góra (403 m) czy Wał (523 m), są bardzo chętnie odwiedzane przez rowerzystów. Każdy, kto choć raz zapuścił się w te strony, wie, że trasy są urozmaicone i malownicze. Położenie gminy umożliwia uprawianie turystyki rowerowej o różnym stopniu trudności.

Nordic walking

To sport dla każdego, kto ma chęci i wolę innego niż zwykle spędzania czasu na wolnym powietrzu, w ruchu, na łonie przyrody. Najlepsze do wędrówek są tereny płaskie, o niewielkich nachyleniach, o podłożu miękkim i naturalnym, które sprzyja specyficznym technikom ruchu, jaką ze sobą niesie uprawianie nordic walkingu. Dlatego okolice Tuchowa nadają się do spacerów z kijkami doskonale.

Turystyka jeździecka

Jest to coraz lepiej rozwijająca się forma turystyki w naszym regionie. Na Pogórzu Karpackim nie ma tak wielu stromych podjazdów – przez to konie mniej się męczą, odległości jednej stądniny od drugiej nie są duże, dzięki czemu coraz więcej osób decyduje się na wycieczki konne. W gminie działa kilka, w regionie kilkanaście stadnin koni, niektóre z nich prowadzą lekcje jazdy i organizują rajdy.

Narciarstwo skitourowe

To jedna z przyjemniejszych form zimowego spędzania wolnego czasu. Na nartach możemy podchodzić i schodzić, przemierzając długie dystanse. Narty te są szerokie, dlatego nie ma potrzeby przygotowywania tras, a turysta jest bliżej natury. W ciągu całego roku średnio przez kilkanaście dni panują wystarczające warunki, kiedy można wybrać się w ten teren na nartach skitourowych. Na pewno warto.

W sposób tradycyjny – pieszo

Zróżnicowane ukształtowanie terenu, bogactwo przyrodnicze i kulturowe zachęca do poznawania Tuchowa i okolic. Najskuteczniejszą i najprostszą jednocześnie jest wędrówka piesza. Może to być spacer niedzielny do Lasu Tuchowskiego lub w okolicę polany Morgi, może to być dłuższa wędrówka z Siedlisk, Lubaszowie, Tuchowa licznymi szlakami turystycznymi. Ta forma wypoczynku nie wymaga szczególnych predyspozycji, a jedynie odrobiny chęci.

Kuligi konne

Zima to doskonały czas na wspólne rodzinne lub w większej grupie znajomych wyjazdy za miasto na tradycyjny kuligi. Przede wszystkim te konne, na saniach z pochodniami cieszą się dużą popularnością. Po kuligu ognisko, dobre jedzenie, czasem więcej niż potrzeba. W oparciu o ośrodki jeździeckie i prywatne hodowle powstaje projekt tradycyjnych kuligów konnych. W gospodarstwie agroturystycznym na Słonej Górze – na granicy Piotrkowic i Poręby Radlniej, 15 min. od Tarnowa i tyle samo od Tuchowa – na saniach 4-6 osobowych można zorganizować imprezę nawet na 40 osób.

Zbieranie grzybów

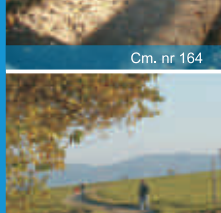
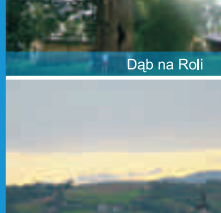
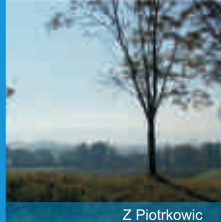
Latem i jesienią, kiedy po okolicy rozchodzą się wiadomości, że pojawiają się w lasach grzyby, wiele osób, traktując tę formę rekreacji jako rytuał, wyrusza w im tymko znane miejsca, w poszukiwaniu tych najodrodniejszych okazów. Najchętniej odwiedzanym rejonem są lasy Trzemesnej, Zabłędzkiej i okolic Brzanki, a szczególnie Jodłówki Tuchowskiej. To tutaj nie bez powodu organizowany jest corocznie festyn grzybiarski.

„Mimochodem samochodem”

To wycieczki własnym samochodem z przewodnikiem turystycznym. Oferta kierowana jest do osób, które chcą w sposób ciekawy, wygodny i optymalny zwiedzić region Pogórze Ciężkowickiego i Rożnowskiego, planują jedno lub wielodniowy pobyt w okolicy Tuchowa i na ziemi tarnowskiej. Program wycieczki dostosowany jest do możliwości kondycyjnych i czasowych uczestników. Takie poznanie okolicy zwiększa efektywność zwiedzania i skracza czas przemieszczania się po terenie.

Agrowypoczynek

Wypoczynek w gospodarstwach agroturystycznych na terenie gminy Tuchów – to czas bogatego wypoczynku z dala od wielkomiejskiego tłoku. Pobyt u nas przetrzeć się może we wspaniałą wakacyjną rodzinną przygodę. Miła obsługa i dobre jedzenie, a także dodatkowe atrakcje, które poszczególne gospodarstwa oferują, pozwalają na zaplanowanie dłuższego wypoczynku.



Z Lipowego Wzgórza do Lasu Tuchowskiego w 4 godz.

1. Sanktuarium MB Tuchowskiej i klasztor oo. Redemptorystów.
- Wyruszymy drogą za klasztorem, ul. Graniczną, szlakiem „Wokół Tuchowa”. Po przejściu 600 m droga obniża się, skręcamy w prawo, po 100 m jeszcze raz w prawo.

2. Dąb na Roli – najstarszy i największy dąb w okolicy, pomnik przyrody.
- Wracamy do szlaku „Wokół Tuchowa” i idziemy w górę 1 km w kierunku wschodnim, po drodze szerokie panoramy Tuchowa. Dalej szlakiem przez Soślinę, a po wyjściu na drogę skręcamy w prawo, idziemy 200 m, aż do miejsca, gdzie stoi kamienny drogowy skaz do cmentarza wojennego.

3. Cmentarz wojenny nr 164.
- Obok miejsce na spoczynek – ławki. Wracamy do drogi, gdzie stoi kamienny drogowy skaz, skręcamy wlewo i idziemy 300 m.

4. Punkt widokowy. Szeroka panorama obejmująca Pasma Brzanki, od lewej Pasia, Liewcka Paryja, Brzanka i Morgi. Nad doliną Białej - Garby Meszniańska, w głębi Pogórze Rożnowskie – rejon Jamnej, Beskid Niski, Beskid Sądecki, Beskid Wyspowy i Tatry.
- Idziemy w lewo początkowo granicą pól i lasu. Kolejne miejsce na odpoczynek. Przechodzimy szlaban i schodzimy w dół 500 m.

5. Las Tuchowski – kompleks turystyczno-rekreacyjny ze stawami, wiatami, drewnianym mostkiem, miejscem na ognisko, sanitariaty.
- Teraz drogą dojazdową – wygodną w kierunku północno-zachodnim. Po drodze tablice ścieżki dydaktycznej. Po wyjściu z lasu skręcamy w lewo. Idziemy drogą asfaltową i szlakiem niebieskim. Szlak odbija w lewo, my wraz ze szlakiem czarnym udajemy się na cmentarz nr 163 na Furmanów.

6. Cmentarz wojenny nr 163. Obok krzyż milenijny, miejsce na odpoczynek, panorama Tuchowa i okolicy.
- powracamy szlakiem czarnym do niebieskiego i dalej niebieskim z powrotem pod klasztor i sanktuarium.

Planowany czas przejścia 3-4 h. Długość trasy 8,5 km.

Tuchowskie tajemnice – czyli mały poradnik niezwykłych historii

Największy na świecie grzyb

W roku 1977 w piotrkowickich lasach odnaleziono największego grzyba świata – szmaciaka galęzię. Szczęśliwym znalazcą był Henryk Witkiewicz. Ze względu na swe potężne rozmiary; 1 metr średnicy i wagę 15 kg, grzyb ten został wpisany na Światową Listę Rekordów Guinnessa.

Sól kamienna

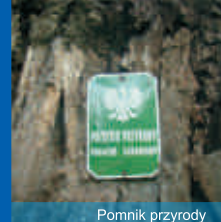
Już w XIV w. w Tuchowie wydobywano sól kamienną. Pokłady odkryte w 1315 r. zaliczane były wówczas do cenniejszych w Polsce. Kazimierz Wielki sankcjonował nawet status miasta górniczego. Powstała w XVI w., pełniła swoją rolę do 1840 r., kiedy to zdemontowano lampion zapalany każdego dnia od setek lat. Według legendy odpoczywał w tym miejscu biecki król zmierzający z posługą do Tarnowa, a już na pewno liczni kupcy zmierzający na Węgry. Pozostaje świadkiem minionych wieków i jest jedynym tak dobrze zachowanym tego typu obiektem w Polsce. Przy latarni jedna z najstarszych lip drobnolistnych w Karpatach.

Sanktuarium NNMP w Tuchowie

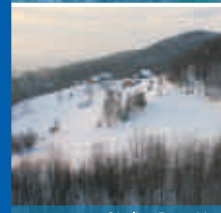
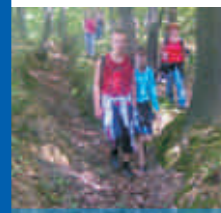
Wzgórze Lipie to miejsce od wieków słynące z cudów i łask wyprasanych przez przybywających tutaj pielgrzymów. W 1939 r. sanktuarium tuchowskie zamajowało 3 miejsce w Polsce pod względem liczby odwiedzających pielgrzymów, po Częstochowie i Kalwarii Zebrzydowskiej. Obecnie klasyfikowane jest w drugiej dziesiątce.

Kielbasa tuchowska

Wytwarzana w pierwszej połowie XX w. w zakładach masarskich Wantucha, Krogulskiego i Sajdaka – ceniona była za smak, dzisiaj znana, ale nie promowana na szeroką skalę. Rozpoznawalność w Polsce i za granicą zdobyła w okresie międzywojennym, m.in. za sprawą Leona Wantucha – mistrza masarskiego, który wysłał ją do Krakowa, Poznania, Torunia, a nawet Wiednia. Na każdej kielbasie zamieszczał firmową plombę z cienkiej blaszki z wytłoczoną w skrócie nazwą firmy i nazwiskiem jej właściciela. Również na jarmarkach i tuchowskim odpusie wyroby masarskie sprzedawły się bardzo dobrze. receptura „kielbasy tuchowskiej” była pilnie strzeżona i przekazywana z pokolenia na pokolenie. Dobra koniunktura trwała do czasu wojny. Po wędliny przyjeżdżali również przekupki krakowskie.



Spacerując szlakami, poznajcie atrakcje przyrodnicze i kulturowe, historie, niezwykle miejsca, ludzi - pasjonatów.



Wakacje na weekend, na dzień lub kilka godzin. Jesteś przejeżdżasz lub planujesz dłuższy pobyt?

Serdecznie zapraszamy!



Dąb na Roli

To tuchowski nieco młodszy brat najstarszego w Polsce dębu „Bartek”. Rośnie nieopodal szlaku „Wokół Tuchowa” na odcinku między klasztorem oo. Redemptorystów a lasem Sośliny, na terenie gospodarstwa państwa Cichów. W jego cieniu niejednokrotnie chronili się zarówno pielgrzymi, którzy zdążyli do sanktuarium MB Tuchowskiej, jak również odpoczywali kupcy i handlarze, zmierzający na jarmarki czy targi do Tuchowa. W czasie I wojny światowej cudem nie został ścięty przez atakujące stanowiska rosyjskie wojska austro-węgierskie, którym zasłaniał pole ostrzału. Drzewo ma potężne rozmiary, obwód jego pnia mierzy 690 cm.

Tuchów w planach niemieckiej obrony

Latem 1944 r. Tuchów został wyznaczony w niemieckich planach obronnych jako główny karpacki punkt oporu przed spodziewaną ofensywą wojsk radzieckich. Od sierpnia zaczęto pospiesznie fortyfikować miasto i okoliczne wzgórza: budować bunkry, kopać rowy przeciwpancerne i dąbiowe, okopy z zasiekami z drutu kolczastego. Rowy przeciwpancerne przebiegały wokół Tuchowa prowadzone były „działami”, czyli grzbietami wzgórz (Gadówka, Dąbrówka, Garbek, Siedliska, Golanka, Gromnik), na odcinku od Tuchowa do Gromnika przynależały w kilku miejscach dolinę Białej. Prace wykonywała miejscowa ludność (w wieku 14-60 lat), zmuszona przez Niemców, dozorowana przez nich i pilnowana przez wartowników uzbrojonych w broń maszynową. Zaskoczeni przez Rosjan Niemcy nie wykorzystali fortyfikacji, dzięki temu miasto ocalało.

Miejsca katastrof samolotowych

W 1944 roku w gminie Tuchów miały miejsce dwie katastrofy samolotowe, w których maszynom uległy całkowitemu zniszczeniu. Jednym z nich był zestrzelony 15 grudnia 1944 roku samolot C-47 Dakota. Miejsce, w którym rozbił się samolot, to strome stoki Liewckiej Góry. Części samolotu oglądać możemy w Izbie Muzealnej Romana Osłki w centrum Jodłówki Tuchowskiej.

Drugim samolotem, który spadł na terenie gminy, był amerykański czterosiłnikowy bombowiec typu B-24 „Liberator” należący do 781. Dywizjonu 465. Grupy Bombowej, której zadaniem było m.in. bombardowanie niemieckich rafinerii na terenie Oświęcimia. 13 października 1944 r. po udanym nalocie maszyną trafiona została przez niemiecką artylerię przeciwlotniczą i nie mogąc powrócić do bazy ze względu na uszkodzenia silników, skierowała się w stronę linii frontu, by wyładować na terenach zajętych już przez Armię Czerwoną. Samolot ten jednak rozbił się w centrum Trzemesnej, a wszyscy lotnicy po wielu perypetiach przeżyli wojnę.

Szlakiem cmentarzy wojennych.

Każdy z 400 cmentarzy w Galicji Zachodniej jest inny. Projektowane były na terenie dziesięciu okręgów wojennych przez wielu architektów. Cmentarze na terenie gminy Tuchów znajdują się w największym pod względem ilości obiektów okręgu nr VI Tarnów. Każdy z cmentarzy ma cechy je wyróżniać. Na przykład najmniejszy z nich, nr 152, został upamiętniony w powieści Jarosława Haszka „Przygody dobrego wojaka Szejkę”, kiedy to żołnierz wysłał kartkę z frontu z ryunkiem tego cmentarza. Cmentarz nr 156 w Siedliskach został przeniesiony z pierwotnej lokalizacji na cmentarz komunalny, a groby wojenne walczących stron zamieniono miejscami. Na cmentarzu nr 158 pochowani jest 8 polskich legionistów, którzy w wyniku poniesionych ran w bitwie pod Łowczówkami zmarli w drodze do szpitala polowego w Zakliczynie.

Latarnia na szlaku handlowym

Pomiędzy Bieczem na Tuchowie przez wieki latarnia wskazywała drogę pośród zawiłych grzbietów i dolin Pogórze Ciężkowickiego. Powstała w XVI w., pełniła swoją rolę do 1840 r., kiedy to zdemontowano lampion zapalany każdego dnia od setek lat. Według legendy odpoczywał w tym miejscu biecki król zmierzający z posługą do Tarnowa, a już na pewno liczni kupcy zmierzający na Węgry. Pozostaje świadkiem minionych wieków i jest jedynym tak dobrze zachowanym tego typu obiektem w Polsce. Przy latarni jedna z najstarszych lip drobnolistnych w Karpatach.

Bacówka na Brzance (508 m n.p.m.)

Powstała w 1981 r. jako bacówka turystyki kwalifikowanej z inicjatywą Edwarda Moskaly – twórcy Klubu Baców i Ośrodków Kultury Turystyki Górskiej. Projektantem bacówek był krakowski architekt Stanisław Karpel. W ciałach Karpatach od Bieszczadów po Beskid Żywiecki powstało 11 bacówek – małych schronisk turystycznych - 10 według tego samego projektu. Budowane były w czasach rozwoju turystyki masowej, kiedy często brakowało miejsca w schroniskach dla turystów indywidualnych, małych, kilkusobowych grup. Od kilkunastu lat jest obiektem prywatnym, opiekują się nią państwo Solakiewiczowie.

Tradycje kamieniarskie

Jodłówka Tuchowska to miejscowość znana przez długi czas z bogatych tradycji kamieniarskich. Eksploatowano tutaj złoża piaskowca, czym zajmowali się „skalnicy”. Oni również obrabiali kamień na cele budowlane. Kamieniarze czuży wykonywali elementy architektoniczne, a oselkarze zajmowali się wyrobem oselków. Niektórzy spośród nich wykonywali również rzeźby, krzyże, kapliczki. Ślady znajdziemy na cmentarzu w Jodłowie Tuchowskiej oraz wielu kapliczkach rozsianych w okolicy.